Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, czwartek 22 listopada 1945 | Nr 217

Pokłosie wizyty Szefa Rządu

Na zebraniu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w „Strzelnicy" Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski między innymi oświadczył:

— Dobrze się stało, żeśmy się szczerze podzielili z sobą swymi troskami. Pozwoli to nam bliżej się poznać i przypatrzyć dokładniej naszej rzeczywistości.

Wszystkie zebrania z swym osobistym udziałem Premier poprzedzał nawoływaniem, by ludzie z sali mówili otwarcie, bez obsłonek. Swym zachowaniem się i zjednywującym stosunkiem do człowieka, Szef Rządu osiągnął to, czego pragnął: ludzie rzeczywiście mówili o wszystkim, co stanowi nasze niedomagania i co często rozgorycza ich i gasi entuzjazm w pracy.

Prezes Rady Ministrów odpowiedział na to równie szczerze. Największy jego przeciwnik polityczny musi to przyznać, że podobnie szczerych wypowiedzi, w Polsce z ust kierownika państwa nie słyszano.

Poczynając od oświadczenia :„Nic nie mogę wam obiecywać, bo obietnica pociąga za sobą konieczność jej wykonania — a ja wykonać wszystkich waszych postulatów nie jestem w stanie", kończąc na powiedzeniu: „Jesteśmy u władzy niespełna półtora roku, nie mogliśmy w tak krótkim czasie stworzyć w zniszczonej Polsce lepszego życia" — wszystko to świadczyło, że przed społeczeństwem Pomorza stanął człowiek świadomy, iż wszystko, co mógł zrobić dla kraju, wykonał.

Tak też oceniło społeczeństwo Pomorza enuncjacje Premiera.

Pożytek z tego osiągnęliśmy ogromny.

*

Jak w województwach centralnych, tak i na naszych ziemiach wrogowie obecnej rzeczywistości zatruwali myśli społeczeństwa podszeptami, że Rząd bądź nie wkłada dostatecznej energii w poprawę warunków naszego życia, bądź nie dostrzega w kraju zła, bądź je wreszcie — z nieznanych obywatelowi względów — toleruje.

Premier Osóbka-Morawski sam się domagał by mu wszystko wypowiedziano. A gdy to nastąpiło, uzupełnił zakomunikowane mu spostrzeżenia. Uzupełnił je szeregiem niepokojących faktów o wiele większego znaczenia, niż te, które usłyszał.

Jakiż rząd — w chwili tak trudnej dla kraju, jak obecna — zdołałby powiedzieć obywatelom głośno: „Grozi nam zmniejszenie dostaw UNRRA, bo nie dajemy sobie rady z odsyłaniem ich z portów! Moglibyśmy otrzymywać tych dostaw znacznie więcej. Moglibyśmy sprowadzić z zagranicy taką ilość zboża, że pozwoliłaby nam ona znieść kartki żywnościowe. Brak dostatecznych sił w transporcie pozbawia nas tych możliwości!"

Takie wyznanie mógł uczynić tylko polityk pewny najdalej posuniętej dobrej woli w pracy dla kraju, — ufny, że społeczeństwo widzi to i docenia.

Toteż apel do ludzi pracy, by pomogli Rządowi swym wysiłkiem pokonać olbrzymie trudności, brzmiał nie jak prośba i nie jak nakaz, lecz jak wezwanie do szlachetnego współzawodnictwa.

„Jesteśmy waszym Rządem — powiedział Premier Osóbka-Morawski. — Z wami i dla was pracujemy, budując silną, szczęśliwą Polskę. Im więcej będzie waszego wysiłku, tym szybciej zbliżymy się do celu. Bo idziemy ku niemu powoli — ale niezawodnie".

W przemówieniu Szefa Rządu była jeszcze jedna znamienna nuta: uderzał w nim każdego słuchacza głęboki obiektywizm w ocenie zjawisk i ludzi. Prezes Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej piętnował głosem pełnym oburzenia szkodników państwa i nawoływał do nieubłaganej walki z nimi. Ale nie szczędził również tych, którzy w środowisku robotniczym zbratali się w szkodzeniu krajowi — z elementem przestępczym. Kradzieże na kolejach i szukanie sobie kryjówek w najbardziej skrajnych partiach politycznych przez niedawnych sługusów endencji i sanacji, by w trudnym momencie partie te porzucić — Premier nazywał po imieniu i zalecał słuchaczom ujawnianie pierwszych, a przepędzanie z swego środowiska drugich. Takie uwagi zjednywały mówcy wszystkie prawe charaktery.

Dowiedzieliśmy się z ust Prezesa Rady Ministrów, że Rząd — ogarniając całokształt trosk państwa — pracuje usilnie, by je pomniejszyć. Społeczeństwo Pomorza przyczyni się do tego wydatnym wkładem własnej pracy wykonywanej dla ojczyzny z oddaniem i poświęceniem.

Kazimierz Jesion.

Attlee: „Patrzymy z ufnością w świat"

Przemówienie premiera Wielkiej Brytanii w parlamencie kanadyjskim

OTTAWA, 20. 11. Premier Attlee odleciał dziś rano do Londynu. Premier oczekiwany jest w stolicy dziś późnym popołudniem. W czwartek Attlee weźmie udział w debacie parlamentarnej na tematy polityki zagranicznej. Przed wyjazdem z Ottawy, premier Attlee wygłosił przemówienie w parlamencie kanadyjskim. Podkreślił on, że praca Organizacji Narodów Zjednoczonych dopiero wówczas będzie skuteczna, gdy wiara w braterstwo ludzi i we współpracę narodów stanie się powszechna. Przykładem więzów, jakie łączyć powinny Organizację Narodów Zjednoczonych są więzy, łączące w tej chwili kraje brytyjskiego Commonwealth'u. Omawiając trudności, w obliczu których stoi W. Brytania, premier oznajmił, że kraj doznał w czasie wojny ograniczeń większych, niż jakiekolwiek inne kraje. Racje żywnościowe są małe, zaledwie wystarczające dla zachowania zdrowia ludności. Mało jest również węgla, odzieży i mydła. Całe lata upłyną, zanim odbudowane zostaną domy zniszczone podczas wojny. Jednakże W. Brytania wciąż jeszcze pełna jest życia. Patrzymy z ufnością w przyszłość i w świat, pełen tak wielu niebezpieczeństw, lecz również tak wielu możliwości.

Proces norymberski

NORYMBERGA, 20. 11. W Norymberdze rozpoczął się proces wielkich zbrodniarzy wojennych. Oskarżeni zajęli miejsca w loży. Pierwszy zajął miejsce Goering, ubrany w jasno szare ubranie bez odznak wojskowych. Hess wygląda bardzo mizernie. Ribbentrop zupełnie spokojny, rozmawia z ożywieniem z sędziami. W trybunale są wywieszone symboliczne cztery sztandary: brytyjski, amerykański, francuski i rosyjski, przed którymi sędziowie za kilka minut zajmą miejsce. Drzwi trybunału są otwarte. Napływ dziennikarzy i oficerów wzmaga się coraz bardziej. Delegacja rosyjska pod przewodnictwem pułkownika Pokrowskiego, który został wyznaczony przez generała Rudenko swym zastępcą, zajmuje miejsce przerwsza. Z kolei wchodzi delegacja francuska pod przewodnictwem Dubosta zastępującego Francois de Menthon i delegacja brytyjska, na czele której stoi sir Hartley Shawcross. Na końcu zajmuje miejsce delegacja amerykańska z sędzią Robertem Jacksonem na czele. W całej sali powzięte zostały wyjątkowe środki ostrożności przy pomocy wizjerów w ścianach, przez które obserwowane będzie najmniejsze poruszenie. Najściślejsza kontrola strzeże wszystkich drzwi. Gmach trybunału otoczony jest przez czołgi.

Amerykański prokurator Heldermann odczytuje amerykański akt oskarżenia. Po nim występuje prokurator brytyjski, sir David Maxwell Fyfe, który przypomina okropności obozów Belsen, Buchenwald, Dachau i Dora. Wreszcie następuje odczytanie francuskiego aktu oskarżenia, a wkońcu rosyjskiego. Trwało to razem 5 godzin.

*

Gdy poranne posiedzenie trybunału zbliżało się do końca, Hess rozpoczął długą i ożywioną rozmowę z Ribbentropem. Goering, który siedział obok nich, nie zwracał na to żadnej uwagi. Oskarżeni, pozostając na sali podczas półtoragodzinnej przerwy obiadowej, jedli z apetytem z menażek wojskowych. Szczególnym apetytem cieszył się Goering. Adwokaci, powróciwszy ze śniadania, rozmawiali z ożywieniem ze swymi klientami. Keitel i Jodl stali wyprostowani w postawie wojskowej, w mundurach oczyszczonych i doskonale odprasowanych. Adwokat Jodla, doktór Franz Exner z uniwersytetu w Monachium, ma na sobie togę fioletową. Obrońca Doenitza, Otto Kransbuehler, nosi pozłacany uniform oficera marynarki. Został on w ostatnich dniach zwolniony ze służby dla obrony swego dawnego głównodowodzącego. Syn von Pappena, Franz von Pappen junior, który jest również adwokatem, jest nieobecny.

Generał de Gaulle tworzy rząd

PARYŻ, 20. 11. Generał de Gaulle przybył o godzinie 10.20 do prezydium na rue Saint Dominique celem wznowienia rozpoczętych konsultacyj.

Po półtoragodzinnej rozmowie, delegaci trzech partyj opuścili pałac rządu. Obleżeni przez tłum dziennikarzy Thorez i Duclos odmówili rozmowy, Daniel Meyer i Vincent Auriol oznajmili, iż przysięgali de Gaulle'owi nic nie mówić na temat konsultacji. Wreszcie Colin, Gay i Schumann, przedstawiciele partii republikańsko-ludowej potwierdzili, że generał de Gaulle zażądał od nich zachowania tajemnicy o rozmowach. Colin jednakże dał do zrozumienia, że de Gaulle będzie w dalszym ciągu prowadził konsultacje.

Opuszczając prezydium o godz. 13.30 generał de Gaulle oświadczył dziennikarzom, iż nic im nie powie, gdyż i tak mówiono już i pisano na ten temat stanowczo za wiele.

PARYŻ, 20. 11. W Paryżu panuje atmosfera przygnębienia i wyczekiwania na przesilenie. Większość dzienników pisze, że nie ma żadnych podstaw do przypuszczeń, aby impas, w jakim znalazła się sytuacja polityczna, dobiegał końca.

Dalsze rewelacje o Pearl Harbour

WASZYNGTON, 20. 11. Badanie wypadków, które poprzedziły atak na Pearl Harbour, prowadzone jest nadal przez śledczą komisję parlamentarną. Admirał James Richardson — były dowódca floty na Pacyfiku na początku 1941 r. oświadczył, iż był przeciwny koncentracji floty na Hawajach i proponował rozdział statków na obydwa oceany. Przypominając rozmowę, jaką odbył z Rooseveltem oświadczył: „Zapytywałem prezydenta czy USA zamierzają przystąpić do wojny z Japonią. Prezydent odpowiedział, że jeśli Japonia zaatakuje Siam, przesmyk Kra lub Filipiny, Stany Zjednoczone powstrzymają się od podniesienia broni. Lecz jeśli na północy Japonia zrobi jakiś krok rozszerzający teatr operacyjny, USA rozpoczną działania obronne". Proces w sprawie Pearl Harbour przybiera aspekt batalii politycznej pomiędzy republikanami, pragnącymi zdyskredytować administrację Roosevelta i demokratami, których oskarżają o ukrywanie prawdy w celu bronienia polityki swej partii.

Samobójstwo apońskiego przestępcy wojennego

TOKIO, 20. 11. Generał Shigeru Honjo, dawny głównodowodzący armii japońskiej w Kwan Tung, popełnił dziś samobójstwo. Generał Honjo, odpowiedzialny za incydent w Moudken, który posłużył Japończykom za pretekst do zawładnięcia Mandżurią, miał być aresztowany dziś.

Konfiskata dóbr cesarza apońskiego

TOKIO, 20. 11. Władze sojusznicze wydały rządowi japońskiemu rozkaz zablokowania całej fortuny cesarza i rodziny cesarskiej, ocenianej na sumę 1.500 milionów jen. Majątki cesarskie spotkał więc ten sam los co majątki wielkich rodzin finansowych, w stosunku do których dokonano tego samego posunięcia. Rozkaz sojuszników anuluje wszystkie transakcje odnoszące się do dóbr cesarskich, zawarte po 15 sierpnia i żąda aby budżet cesarski na rok 1946 został złożony do aprobaty aliantów.

Interpelacja w sprawie Nenni

RZYM, 20. 11. Sytuacja Pietro Nenni, leadera socjalistycznego i wiceprezydenta rady, została zachwiana. Generał Roberto Bencivenga w interpelacji skierowanej do prezydenta rady Parri, zapytuje, czy Nenni po polemikach, których stał się przedmiotem, może być jeszcze utrzymany na stanowisku wysokiego komisarza dla ścigania faszystów. Bencivenga, który stał na czele komitetu wojskowego sił oporu w Rzymie, stanął na czele nowego ruchu o tendencjach konserwatywnych i rojalistycznych.

Otwarcie Stanów Generalnych Holandii

HAGA, 20. 11. Dziś w historycznej sali Rycerzy, zostało uroczyście otwarte przez królowę Wilhelminę posiedzenie Stanów Generalnych.

urmistrz Wiednia

SALZBURG, 20. 11. Władze amerykańskie aresztowały w Salzburgu byłego hitlerowskiego burmistrza Wiednia, Neubachera.

Węgierskie Zgromadzenie Narodowe

MOSKWA, 20. 11. TASS donosi z Budapesztu, prezydent prowizorycznego zgromadzenia narodowego Węgier, Zadeni, oświadczył, że parlament zostanie zwołany zgodnie z tradycjami w 10 dni po publikacji oficjalnych rezultatów wyborów, tj. w dniu 21 lub 22 listopada. Mówiąc o porządku dziennym zebrania Zadeni oświadczył, że w pierwszym punktem obrad miało być utworzenie konstytucji, lecz pilność i różnorodność problemów gospodarczych nasuwających się w tej chwili wymaga, aby przyznano im pierwsze miejsce i aby kostytucja przeszła do problemów drugiego rzędu.

Po wyborach w Portugalii

LIZBONA, 20. 11. (obsł. wł.) Wyniki wyborów niedzielnych w Portugalii nie będą prawdopodobnie ogłoszone wcześniej, niż późnym wieczorem we wtorek. Według prowizorycznych obliczeń głosowało tylko 42% wyborców, reszta wstrzymała się od oddania głosów na listę rządową. Donoszą również, że wszyscy członkowie komisji ruchu zjednoczenia demokratycznego zostali aresztowani.

LONDYN, 20. 11. „Daily Herald" charakteryzuje wybory portugalskie jako klęskę Salazara, mogącą spowodować upadek jego reżimu. „Times" poświęca tej sprawie długi artykuł domagając się, aby obecny rząd arbitralny, ustąpił miejsca rządowi legalnemu.

Rząd koalicyjny w Grecji?

ATENY, 20. 11. Gabinet pod przewodnictwem Payanotisa Canellopoulos podał się dziś do dymisji, po czym arcybiskup Damaskinos, regent grecki zwołał nadzwyczajne posiedzenie wszystkich dawnych premierów w gmachu regencji.

ATENY, 20. 11. Arcybiskup Damaskinos konferował dziś z byłym premierem i greckimi przywódcami politycznymi na temat wyrównania różnic partyjnych w interesie państwa, w związku z możliwością utworzenia rządu koalicyjnego.

Nacjonalizacja przemysłu

LONDYN, 20. 11. Rząd Partii Pracy opracował projekt nacjonalizacji szeregu gałęzi przemysłu. Dotyczy on nacjonalizacji kopalń, kanałów, elektrowni, gazowni, międzynarodowego transportu samochodowego i innych. Na temat projektu rządu wywiązała się gwałtowna debata w parlamencie pomiędzy labourzystami a opozycyjną partią konserwatystów.

Sprzedaż kolekcji znaczków prezydenta Roosevelta

NOWY JORK, 20. 11. Kolekcja znaczków pocztowych prezydenta Roosevelta, oceniona na 100 tysięcy dolarów, zostanie sprzedana na początku 1946 r. Kolekcja obejmuje 17 pudełek, albumów i kopert. Jak donosi Henry Hacket, jeden z wykonawców testamentu prezydenta Roosevelta, prezydent poświęcał codziennie nie mniej niż godzinę swej kolekcji i nie udawał się nigdy w podróż bez albumu marek.

Matsuoka żyje

TOKIO, 20. 11. (obsł. wł.) Były japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka, który według ostatnich wiadomości miał popełnić samobójstwo, żyje. Matsuoka figuruje na liście osób, które gen. Mac Arthur polecił aresztować.

Z bliska i z daleka

GŁOS AMERYKI

Z pośród państw biorących udział w wojnie, Stany Zjednoczone są jedynym państwem świata, które zasadniczo nie poniosło żadnych strat materialnych wskutek działań wojennych. Przeciwnie: potencjał gospodarczy i bogactwo narodowe Ameryki, znacznie wzrosły. Na Amerykę są dziś zwrócone oczy całej, sprzymierzonej z nią, a leżącej w gruzach Europy.

Amerykanie doskonale zdają sobie sprawę, z sytuacji materialnej Europy. Przekonały się o tym miliony przedstawicieli Nowego Świata — jeszcze tak niedawno przebywających na wszystkich frontach kontynentu. Ameryka zerwała na szczęście ze zgubną dla Europy zasadą izolacjonizmu, zdając sobie sprawę, że jej dobrobyt i bezpieczeństwo zależą od pomyślnego rozwoju sytuacji gospodarczej i politycznej innych krajów.

Światopogląd powojennego Amerykanina najlepiej uwydatnia się w głosach prasy, która w większej części jest odzwierciedleniem opinii publicznej. Odgłosy prasowe są niezwykle przychylne dla nas — Europejczyków. Są one pozbawione dawnej zarozumiałości, niedostępności i obojętności, jakie cechowały opinie amerykańską w stosunku do Europy i innych nie amerykańskich krajów w czasach przedwojennych.

Czołowe pisma amerykańskie poświęcają wiele miejsca zagadnieniu przetrwania Europy przez okres nadchodzącej zimy. Wszystkie zgodnie domagają się wydatnej pomocy UNRRA, żądając wysłania, co najmniej 9 milionów ton żywności dla Europy. „Głód i choroby — pisze“ Sudney Times — „to broń straszliwsza, niż bomba atomowa“. Inny dziennik amerykański słusznie zauważa, że UNRRA nie jest instytucją polityczną, i że wobec tego „nie jej sprawą są akademickie dyskusje i rozważania na temat wolności prasy, czy demokratyczności poszczególnych rządów europejskich sprzymierzeńców. Zadaniem UNRRA jest wyłącznie przyodzianie nagich i nakarmienie głodnych“.

NIEMCY O SOBIE

Niemcy od dawna posiadają w oczach innych narodów opinię „cywilizowanych barbarzyńców“. Miniona wojna, faszyzm, hitleryzm — z wszystkimi ich atrybutami — wniosły nowe elementy do psychologicznej skarbnicy wiadomości o tym quasinarodzie.

Już Goethe powiedział o swoich rodakach: „Odczuwam pełen goryczy ból, myśląc o Niemcach — tak szanownych, gdy chodzi o poszczególnych ludzi, a tak zasługujących na pogardę jako całość“.

Gdy Goethe spotkał w Erfurcie Napoleona, wielki cesarz Francuzów powiedział: „Oto człowiek!“ Nietzsche skomentował potem to powiedzenie słowami: „Cesarz chciał przez to powiedzieć, że znalazł człowieka tam, gdzie spodziewał się znaleźć Niemca“.

Popularny pisarz niemiecki Emil Ludwig, autor błyskotliwych biografii Napoleona, Bismarcka, Roosevelta, Mussoliniego — tak pisze o Niemcach:

— W roku 1917 jeden z moich przyjaciół spytał generała niemieckiego, co będą robili Niemcy, gdy zostaną pobici? Generał odpowiedział:

— Zorganizujemy współczucie świata.

„Nigdy te słowa — pisze Ludwig — nie były tak aktualne, jak w chwili obecnej. Na całym świecie niemieccy emigranci usiłują „zorganizować to współczucie“ dla „zbłąkanego“ narodu niemieckiego. Zabrali się już do roboty. Już usiłują wytłumaczyć Fryderyka Wielkiego za pomocą Dziewiątej Symfonii, zniszczenie północnej Francji — za pomocą „Ave Maria“ Schuberta, a zbrodnie Oświęcimia, czy Buchenwaldu — za pomocą „Tristana i Isoldy“.

— Miejmy się przed nimi na baczności — ostrzega wielki pisarz niemiecki — zwłaszcza, gdy zaczynają mówić o „innych Niemcach“, o antyhitlerowcach, o tych, którzy „nie są odpowiedzialni za zbrodnie jednego człowieka“.

— Pamiętamy — dodaje Ludwig — jak po tamtej wojnie zjawili się we Francji: najpierw pianiści niemieccy z koncertami, potem pacyfiści, a wreszcie Ribbentrop... To samo będzie i teraz: węgiel z Saary — w sosie Ryszarda Wagnera... *(J.)*

Kronika gospodarcza

✱ **Państwowa fabryka skór w Bydgoszczy.** Produkcja fabryki wynosi 40.000 kg skór miesięcznie. Plan na miesiąc październik przewidywał produkcję 30.000 kg. Zatrudnionych jest obecnie 265 pracowników. Produkuje się jedynie skóry podeszwowe.

✱ **Lasy pomorskie na odbudowę stolicy.** Do Warszawy przybył pierwszy transport drzewa budulcowego. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane zawarło umowę z Pomorską Dyrekcją Lasów na dostawę 60.000 m sześc. drzewa z Puszczy Tucholskiej. Przeróbka surowca zastrzeżona została dla 11 tartaków pomorskich. Przetrą one zakupione drewno na rantówkę, wiązania i łaty dachowe, deski podłogowe itp. Całość dostaw pokryje jesienne i wiosenne zapotrzebowanie SPB.

✱ **Z działalności Państw. Centrali Skór Surowych.** Powołany nie dawno do życia oddział zachodnio-pomorski Centrali Skór Surowych w Koszalinie, zorganizował dotychczas 7 placówek powiatowych, które odstawiły 9 wagonów skór. Przygotowany jest już drugi transport, złożony z 10 wagonów.

✱ **Gospodarka papiernicza w Polsce.** Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego obejmuje 4 Zjednoczenia wytwórcze papieru i celulozy, oraz 4 Zjednoczenia przetwórcze, fabryki pudełek, wyrobów papierowych itp.

Zdolność produkcyjna fabryk papieru wyzyskana jest w 60%. Przemysł papierniczy po całkowitym uruchomieniu będzie mógł przeznaczyć część produkcji na eksport. Przed wojną produkowaliśmy 5 i pół kg papieru na głowę, obecnie produkcja planowana jest na 7 kg.

Produkcja w miesiącu październiku wyniosła 7.000 ton, co stanowi 96% planu.

✱ **Przeróbka produktów naftowych w naszych rafineriach.** Rafinerie objęte Zjednoczeniem Przemysłu Naftowego i Gazu Ziemnego, przerobiły w miesiącu wrześniu 12.077 ton ropy i półproduktów. Plan przewidywał produkcję 11.405 ton i został wykonany w 105,9%.

Wartość wykonanej produkcji, według obecnych cen sztywnych na produkty naftowe, wynosi 25.491.590 zł.

Tragiczny bilans okupacji

W ostatnich dniach dr Emil Sommerstein szef Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów w rozmowie z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej omówił rozmiar strat, jakie poniosła Polska w okresie niemieckiej okupacji.

Po dokładnym scharakteryzowaniu sytuacji, jaka powstała na podłożu uchwał, zatwierdzonych przez uczestników Konferencji Poczdamskiej, w której przyznano nam dość znaczne sumy reperacyjne, dr Sommerstein powiedział:

„Globalne straty naszego kraju są olbrzymie. Plan niemiecki szedł w tym kierunku, aby wykorzystując stan wojenny doprowadzić w jak najkrótszym czasie do całkowitego złamania siły biologicznej i indywidualności politycznej narodu polskiego. Dla przykładu weźmy straty w ludziach. Okazuje się, że ilość osób, które utraciły życie wskutek działań wojennych, stanowi zaledwie 7 i pół proc. ogółu strat. 92 i pół proc. zatem ubytku w ludziach jest wyłącznym rezultatem znanych metod okupacji niemieckiej. Rwnież wypalenie do fundamentów Warszawy, zniszczenie Gdańska, Poznania, jak i inne zbrodnie niemieckie nie były związane z potrzebami wojny.“

„Jeżeli chodzi o dokładne straty — mówił w dalszym ciągu dr Sommerstein — to oczywiście nie można ich jeszcze określić. Akcja obliczeń trwa. Na podstawie jednak szeregu danych szacunkowych, można już dziś postawić twierdzenie, że rejestracja strat w ludności potwierdzi, ustaloną przy pomocy innych kryteriów przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, liczbę 6-ciu milionów zamordowanych, zwłaszcza, że na podstawie danych cyfrowych, dotyczących pozostałej przy życiu ludności żydowskiej, przy uwzględnieniu danych statystycznych przedwojennych, cyfra wymordowanej ludności żydowskiej dochodzi do 3.200.000 osób.

Przechodząc do omówienia strat materialnych, szef Biura Odszkodowań Wojennych, stwierdził:

„Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, są one największe na obszarze województwa poznańskiego, gdzie złożono 230.000 wniosków na sumę 10 miliardów złotych przedwojennych, w województwie pomorskim — 155 tysięcy wnioskw na sumę przeszło 7 miliardów, w województwie śląsko-dąbrowskim 97 tys. wniosków na sumę 4 miliardw, w województwie kieleckim 187 tys. wniosków na sumę blisko 2 miliardów, województwo warszawskie prócz Warszawy oblicza ilość złożonych wniosków na 100 tys. z sum odszkodowań 2 miliardy. Pozostałe województwa rozpoczęły rejestrację w terminach późniejszych i mają stosunkowo mniejsze rezultaty.,

Ogólnie stwierdzić należy na podstawie dotychczasowych wykazów, że dane szacunkowych strat rzeczowych przekraczają globalną cyfrę stumiliardów złotych przedwojennych.

Powracając jeszcze raz do zagadnienia metod hitlerowskich, które zmierzały do całkowitego wytępienia polskiej ludności, dr Sommerstein podkreślił, jedynie z tak zwanej Generalnej Gubernii zostało zagarniętych w łapankach ulicznych, w nocnych blokadach dzielnic miejskich, w obławach po wsiach i gminach — 1,262.700 mężczyzn i 680.900 kobiet. Na ziemiach zachodnich, przyłączonych z pogwałceniem prawa międzynarodowego do Niemiec 4 i pół miliona mężczyzn i kobiet musiało pracować ciężko i pod przymusem dla niemieckich celów i potrzeb wojennych, a straty wynikłe z tego tytułu równają się 32,600.000 robotników-lat pracy.

Rypin i Brodnica wierne S. L.

W okresie, kiedy ruch ludowy w Polsce przechodzi ostry kryzys, kiedy w interesie poszczególnych jednostek leży rozbicie tego ruchu, z terenu Pomorza napływają wiadomości, które stwierdzają demokratyczne stanowisko mas ludowych i wyrażają wierność dla jednolitego frontu.

Oto przed kilku dniami odbył się liczny zjazd chłopów z terenu powiatu rypińskiego i brodnickiego. Zebrani wypowiedzieli się za jednością w Stronnictwie Ludowym, ponieważ uważają, że polityczne rozbicie szkodliwe jest przede wszystkim dla samej wsi.

Stać będziemy wiernie przy deklaracji ideowo-politycznej PKWN — głosi rezolucja. Takie okólniki jak nr 1 i nr2 PSL nawołujące, by ludowcy zdawali legitymacje Stronnictwa Ludowego, a nabywali legitymacje PSL jest niczym innym jak targaniem jedności chłopskiej, a nie cementowaniem obozu demokratycznego. Obietnice to stare chwyty. Nie znajdą one wśród ludowców poparcia.

W dalszym ciągu rezolucja głosi:

Trudno jest w ogóle zrozumieć, w jakim celu tworzy się obecnie Polskie Stronnictwo Ludowe i czym się ono ma różnić od starego wypróbowanego w boju o demokrację Stronnictwa Ludowego.

Na ziemiach Polski

✱ **WARSZAWA.** W myśl porozumienia zawartego w Bernie pomiędzy władzami szwajcarskimi i Polską Komisją Repatriacyjną, około 3500 osób cywilnych i wojskowych powróci ze Szwajcarii do ojczyzny. Pierwszy transport wyruszy z St. Margareten 22 listopada.

✱ **KOSZALIN.** W Koszalinie w wielkiej sortowni, zawierającej starą odzież, pochodzącą ze specjalnych zbiórek niemieckich natrafiono na ubrania należące do wymordowanych żydów polskich i węgierskich. W ubraniach tych znajdują się dokumenty osobiste, listy i fotografie należące do ofiar katów hitlerowskich. W wyniku dotychczasowych badań stwierdzono, że większa część dokumentów pochodzi z ghetta warszawskiego i Małopolski.

✱ **WARSZAWA.** Wszystkie towary pochodzące z dostawy UNRRA mogą być sprzedawane w wyłącznie uprawnionych do tego sklepach rozdzielczych na kartki. Ostatnie rozporządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu zabrania sprzedaży wszelkiego rodzaju artykułów UNRRA na tzw. wolnym rynku.

✱ **KOŁOBRZEG.** Przed kilku tygodniami burmistrz m. Kołobrzegu ob. Sporysz odnalazł w ruinach katedry kołobrzeskiej zamurowaną skrytkę, w której znaleziono najcenniejsze i najstarsze zabytki tej średniowiecznej katedry. Między innymi niezwykle cennym odzyskanym zabytkiem jest słynny krucyfiks z 1330 r. wysokości 15 m, siedmioramienny świecznik odlany w r. 1327 r., szereg wartościowych obrazów najwybitniejszych malarzy średniowiecza oraz zabytkowe rzeźby.

✱ **KOSZALIN.** W Koszalinie odbył się pierwszy okręgowy zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego na Pomorze Zachodnie. Zjazd wysłał do Ministra Oświaty depeszę której treść zawiera się w słowach „trwamy i pracujemy“.

✱ **KATOWICE.** Państwowy Zarząd Uzdrowisk Dolno-Śląskich zarezerwował w ośmiu uzdrowiskach przeszło 1000 miejsc dla repatriantów, których stan zdrowia wymaga stałej opieki lekarskiej i forsownego leczenia szpitalnego.

✱ **POZNAŃ.** Według danych Inspektoratu Szkód Wojennych z Poznania i z terenu województwa poznańskiego, wpłynęło dotychczas około 450 tys. wniosków na sumę 13 miliardów złotych przedwojennych. Rejestracja szkód wojennych na tym terenie trwa nadal.

✱ **WARSZAWA.** Min. Poczt i Telegrafów montuje obecnie krótkofalową stację nadawczą i odbiorczą telegraficzną miedzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. Uruchomienie jej jest kwestią najbliższych dwóch tygodni.

Przegląd Prasy

Konstanty von Neurath

Jednym z czołowych zbrodniarzy wojennych, którzy odpowiadać będą w historycznym procesie norymberskim, jest były minister spraw zagranicznych w pierwszym gabinecie Hitlera — Konstanty von Neurath.

Najciekawsze fragmenty jego życiowej kariery naświetla wczorajsza „Rzeczpospolita“.

W czerwcu 1930 roku, gdy polityka Niemiec zaczyna u flegmatycznych Anglików budzić nieco zastrzeżeń — Neurath, stary bywalec Downing Street, jedzie do Londynu. „Tam ustaliła się o nim opinia, że poprostu mówił, co myślał“.

Ale Neurath nie traci z oczu przemian, jakie zachodzą w kraju. Triumf Hitlera wydaje mu się nieunikniony i dlatego też w przewidywaniu jego sukcesu zawczasu się asekuruje. Już w 1930 r. w czasie swych krótkich pobytów w Berlinie poza oficjalnymi rozmowami z prezydentem Hindenburgiem osiąga porozumienie z Göringiem i Hessem. W 1932 r. Konstanty Neurath zostaje min. spraw zagranicznych w gabinecie swego przyjaciela z okresu konstantynopolitańskiego — Papena, i gdy Hitler w 1933 r. otrzymuje z rąk Hindenburga kanclerstwo, von Neurath tekę swą zatrzymuje. Nawiązane kontakty potrafi teraz wykorzystać i szybko orientując się, czego nowy „wódz“ wymagać będzie od swego ministra, potrafi bez zgrzytów zmienić kurs. Hitler, w okresie, gdy istnienie Trzeciej Rzeszy w dużej mierze zależało od poparcia reakcji międzynarodowej, skwapliwie korzysta z usług Neuratha, a ponieważ nabiera także zaufania do jego politycznej prawomyślności — przyjmuje go do partii i rady przybocznej.

Podczas wojny jest Neurath protektorem Czech i Moraw. Brutalność jego w tępieniu ruchu niepodległościowego Czechów jest dostatecznie znana. Jest także gen. SS i posłem do Reichstagu.

Kongres Związków Zawodowych

„Głos Ludu“ omawiając znaczenie i rolę Związków Zawodowych w Polsce charakteryzuje okres sprzed września 1939 roku i stwierdza:

Czasy te nigdy nie wrócą. W nowej Polsce związki zawodowe stały się twórczym czynnikiem w budowie nowego ładu społecznego, stały się szkołą demokracji, szkołą w której robotnicy uczą się współgospodarzyć Polską, współdziałać nad utworzeniem i pogłębieniem demokracji polskiej.

Klasa robotnicza Polski zrozumiała i oceniła należycie tę nową, dwoistą a w istocie swej nierozerwalną, łączną rolę związków zawodowych; jako współtwórcy, współgospodarza nowej Polski i obrońcy interesów klasy robotniczej. Dowodem tego jest olbrzymi wzrost związków zawodowych, jakiego nie znała dotychczas historia ruchu robotniczego w Polsce.

O tym samym zagadnieniu pisze „Polska Zbrojna“:

W ogniu walki z okupantem przezwyciężone zostało rozbicie klasy robotniczej — i w niepodległej już Polsce, obok braterskiego współdziałania dwóch robotniczych stronnictw politycznych — podstawowym czynnikiem jedności klasy robotniczej są zjednoczone, masowe jak nigdy, Związki Zawodowe.

Witamy serdecznie

W niedzielę powróciły do Warszawy oddziały Wojska Polskiego z Francji. W związku z tym „Dziennik Ludowy“ podkreśla:

Przez cały czas trwania najstraszliwszej z wojen, jakie znają dzieje świata, żołnierz polski walczył na wszystkich frontach, dokumentując swą wolę wyzwolenia Ojczyzny i wywalczenia lepszej dla świata przyszłości. Krwawił na polach Francji i Niemiec. Wśród śniegów Norwegii i piasków Libijskiej pustyni. Ten żołnierz — tułacz nie może dziś pozostać „kondotierem“ w służbie obcej armii. Jego rola na Zachodzie już jest skończona. Teraz gdy jego ojczyzna wolna jest od wroga, gdy posiadamy własną armię, która wespół z Armią Czerwoną wypędziła z kraju nieprzyjaciela i wróciła Polsce odwieczne jej ziemie — miejsce tego żołnierza jest w szeregach własnego wojska.

Polskie — oskarżam

Akt oskarżenia wniesiony przeciwko przywódcom narodowo-socjalistycznej bandy, którzy dzisiaj zasiadają już na ławie oskarżonych w dalszym ciągu budzi głębokie niezadowolenie w opinii polskiej. Wśród szeregu drobnych nawet przestępstw nie wspomina ten akt oskarżenia ani jednym słowem o Polsce. I dlatego „Dziennik Polski“ pisze:

Ze zdumieniem, z głębokim wstrząsem poznaliśmy szczegóły tego aktu. Jakbyśmy się cofnęli w historii, jakby przed sądem mieli stanąć nie Niemcy brunatni, nosiciele śmierci i twórcy obozów zniszczenia, mordercy Warszawy, miast radzieckich i Zamojszczyzny.

Niemcy wszędzie byli okrutni, wszędzie byli Niemcy zaprzeczeniem kultury i cywilizacji, ale przede wszystkim wobec dwu narodów odsłonili całkowicie swoje oblicze. Wszędzie postępowali po barbarzyńsku, nieludzko, ale przede wszystkim wobec Polaków i Żydów postępowanie ich miało cechy apokaliptycznej grozy i dlatego Polska ma największe prawo do oskarżenia i świadczenia w Norymberdze.

SZKOŁA I NAUCZYCIEL

Dusza wiejskiego dziecka

Dusza dziecka miasta badana jest przy lada okazji. Rzadko kiedy natomiast mówi się o duszy dziecka wsi. A wszak właśnie dziecko wiejskie najwięcej wykazuje cech osobliwych. Gdy się zważy, że jeszcze w 8-ym roku życia zachowuje ono często niemowlęcą wstydliwość, że niekiedy w szkole nauczyciel, czy nauczycielka nie może — z powodu zażenowania dziecka — porozumieć się z nim bez pomocy rodziców — dowód to, że w wielu wypadkach próg szkoły wiejskiej przekracza mała istotka, wymagająca w dosłownym znaczeniu matczynej nad sobą opieki.

PRUS O DZIECKU WSI

Wielki znawca duszy dziecka wsi polskiej, Bolesław Prus, w swych wzruszających opowieściach („Antek“, „Sieroca Dola“ i in.)dał najwierniejszą jej charakterystykę. Kto wychował się na wsi i poznał jej codzienne życie, widzi w przejmujących obrazkach Prusa poświęconych dziecku wsi — dokładną fotografię jego tęsknot, porywów i marzeń. Jeśli Prus wkłada w swe opisy całe swe nieskończenie dobre serce, nie jest to z jego strony chęć pełnienia misji apostolskiej za dziecko wiejskie — przed społeczństwem. Jest to szczera, głęboka prawda, wydobyta z życia tego dziecka.

*

Po pierwszej wojnie światowej losy zagnały mnie w lasy konstantynowskie do zapadłej wsi podlaskiej. Niosłem tam „oświaty kaganiec“ w wiejskiej szkole powszechnej.

Oddalony od miasta daleką drogą, odgrodzony od codziennego kontaktu z kulturą, poświęciłem cały swój czas — poza szkołą — czytaniu. Urzekała mnie wtedy poświęcona astronomii twórczość Flammariona, a jego książeczka pt. „Światy nieznane“ upajała mnie zarówno rewelacyjnymi wiadomościami o niebie, jak i porywającą formą opowieści.

„INSTYTUT“ ASTRONOMICZNY

Treść tej książeczki opowiadałem żonie (jedynemu na wsi towarzyszowi mych zwierzeń) przy każdej okazji, a gdy dostrzegłem, że zatruwam Flammarionem kobiece życie, urządziłem niepowszedni eksperyment z dziećmi.

W ciche, pogodne jesienne wieczory, kiedy po okolicy rozlegał się jeno tęskny krzyk sowy, zbierałem chłopców z pobliskich od szkoły chat, usadawiałem ich na schodach przed gankiem i mając nad sobą rozgwieżdżone niebo, wtajemniczałem dziatwę w życie gwiazd, konstelacji, dróg mlecznych... Musiałem to robić dość sugestywnie, bo na każdym następnym „wykładzie pokazowym“, u moich kolan na schodach siadało coraz więcej pacholąt zadzierających brody do góry i chciwie wpatrujących się w Oriona, Marsa i gwiazdę polarną...

Rodzice dzieci zaczęli między sobą naszeptywać coś o mnie, tajemniczo dotykając palcem czoła... Dziatwa jednak garnęła się na „wykłady“ i nie przestawała ich słuchać z niekłamanym zachwytem.

MAŁY BADACZ GWIAZD

Byłem nauczycielem starych zasad i — sam kładzony w szkolę na ławeczkę — nieraz siłą tradycji, kontynuowałem ten zwyczaj, jako że karność w klasie poczytywałem za rzecz świętą. Nie psuło to jednak stosunku dzieci do mnie. Dowodów ich życzliwości dla siebie miałem bez liku.

Gdy po kilku miesiącach opuszczałem wioskę, by odjechać setki kilometrów dalej na wschód, moi uczniowie byli formalnie przybici. Oczy ich posmutniały, a buzie w rozmowach ze mną nie krasiły się już uśmiechem. Gdy dzień odjazdu się zbliżał i gdym zapowiedział pożegnalny „seans z niebem“, dzieciąki popłakały się, a wieczorem przyszły przed szkołę całą gromadką.

Miałem w ich gronie swego faworyta, dziewięcioletniego Czesia Filipika, drobnego, bladego, nieszczęśliwego chłopca. Kręcąc się raz przy ojcu w sieczkarni podczas rżnięcia sieczki, włożył był w tryby palce prawej ręki, w rezultacie czego stracił dłoń.

Było to dziecko z zadatkami geniusza. Fenomenalnie zdolne, o wyjątkowej pamięci, opanowywało w ciągu paru minut zadawane wyższym oddziałom długie wiersze — na podstawie czynionego im wykładu; rozwiązywało z łatwością zadania, z którymi nie zawsze dawały sobie radę dzieci dwunastoletnie; powtarzało bez zająknienia lekcję historii dla III oddziału — na podstawie mego rozbioru.

DZIECKO URZECZONE

Ten to Cześ, nazywany przeze mnie „małym astronomem“, szczególnie upodobał był sobie naukę o niebie. Chwytał w lot każdą myśl i zapamiętywał ją ze zdumiewającą ścisłością.

Siadał on zwykle przed gankiem tuż przy mnie i maleńkimi swymi oczkami wodził po niebie w poszukiwaniu gwiazd — jak urzeczony.

Musiałem rozstać się ze swoją gromadką. Przyrzekłem jej jednak, że z nowego miejsca pracy napiszę do niej. I napisałem.

Wywiązała się tedy między nami korespondencja. Gdy jednak z zespołem już po drugim liście wygasła, mały Cześ pisał do mnie ze trzy lata. Każde swe doniesienie o tym co robi, kończył zwykle wspomnieniem o naszych wieczorach na schodach przed szkołą. Nie mógł pogodzić się z faktem, że nie badamy już gwiazd i nie przenikamy w ciche, ciepłe jesienne wieczory — ich ukrytych przed nami tajemnic...

Henryk Malewicz.

Nowa uczelnia pedagogiczna

W Warszawie rozpoczął już pracę 3-letni Instytut Pedagogiczny, zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Dyrektorem tej uczelni jest prof. Uniwersytetu Warszawskiego Stefan Baley. Wstęp na Instytut mają nauczyciele z pełnymi kwalifikacjami z praktyką co najmniej 3 letnią. Główny trzon programowy stanowią przedmioty pedagogiczne, wraz z tymi, które tworzą ich podbudowę (biologia, filozofia, socjologia, ekonomia). Poza tym każdy studiujący obiera sobie jeden z przedmiotów, nauczanych w szkole ogólnokształcącej. Instytut Pedagogiczny mieści się w domu ZNP w bezpośrednim sąsiedztwie Uniwersytetu Warszawskiego. Nauczyciele, studiujący w tej uczelni, korzystają z urlopów.

Dla nauczycieli w Warszawie i okolicy prowadzi Instytut Pedagogiczny równolegle 4-letnie studium w godzinach popołudniowych, aby umożliwić im studia przy równoczesnym wypełnianiu pracy zawodowej. Tą drogą nauczycielstwo stolicy w przeciągu kilku lat będzie mogło zdobyć studia wyższe.

Aby nauczycielom na prowincji udostępnić zdobycie wyższego wykształcenia, Instytut Pedagogiczny prowadzi równolegle 5-letnie studium korespondencyjne, równorzędne co do programu i uprawnień. Studium korespondencyjne będzie przeplatane krótkoterminowymi kursami w Warszawie przy Instytucie Pedagogicznym, w celu udostępnienia słuchaczom dostępu do pracowni naukowych. Dla tej kategorii studentów Instytut przewiduje w ostatnim półroczu studia w samej uczelni.

Wydawnictwa pedagogiczne

Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu wydała w rb. pierwsze książki pedagogiczne. Ukazały się do tej pory następujące prace:

Dr Ludwika Jeleńska: — Szkoła kształcąca.

J. i A. Maćkowiakowie: — Organizacja pracy w klasie pierwszej.

Jeleńska i Rusiecki: — Metodyka arytmetyki i geometrii w pierwszych latach nauczania.

Pierwsze te książki omawiają różne zagadnienia dydaktyczne i pod tym względem zaspokajają ważną potrzebę chwili. Tysiące wymordowanych nauczycieli zastąpić muszą nowi nauczyciele, którzy w odrodzonej Polsce nie zdążyli jeszcze nabyć pełnych kwalifikacji. Głód książki wobec wyczerpania nakładu wydawnictw przedwojennych i zdewastowania bibliotek jest olbrzymi. Lukę tę w drobnej mierze wypełniają wyżej wymienione książki.

Dobrze się stało, że pierwsze te prace wyszły spod pióra wytrawnych znawców praktyki szkolnej. Jeleńska ma poważny dorobek pedagogiczny jako nauczycielka w Grodnie, Runiecki, znany autor podręczników matematycznych i figur liczbowych, jest jednym z najwytrawniejszych znawców nauczania matematyki, a Maćkowiakowie prowadzili przed wojną bardzo ciekawą szkołę w Mosinie pod Poznaniem.

Ankieta Wydziału Pedagogicznego ZNP

Wydział Pedagogiczny Okręgu Pomorskiego ZNP ogłosił ankietę dla nauczycieli na temat: „Moje przeżycia w czasie wojny“. Zgromadzone prace stanowić będą materiał źródłowy przy naukowym opracowywaniu zagadnienia i złożone zostaną w Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu. W pracach ważne będzie wszystko to, co charakteryzuje stosunek Niemców do człowieka, do jego pracy, do szkoły, do wytworów kultury, do urządzeń społecznych itd.

Za najlepszych 20 prac Zarząd Okręgu ZNP przewiduje nagrody w sumie 10.000 zł. Pierwsza nagroda wyniesie 2.000 zł.

Termin nadsyłania prac zostanie zamknięty 15 stycznia 1946 r.

Nowe podręczniki szkolne

Wobec ogromnego braku podręczników szkolnych, Oddział Grodzki ZNP w Bydgoszczy przystąpił do wydawnictwa podręczników zastępczych w formie zeszytowej, drukowanych na prawach rękopisu, które będą się ukazywać jako dodatek do „Iskierek Bydgoskich“. W tej chwili wyszedł spod prasy zeszyt lektur dla klasy VI szkoły powszechnej. Na treść zeszytu składają się wiersze Konopnickiej „Przed sądem“ i „Jaś nie doczekał“ oraz nowelka Prusa „Antek“. Jest to wydawnictwo bardzo potrzebne, gdyż nowe programy ministerialne kładą bardzo silny nacisk na lekturę uzupełniającą, a dotychczasowy rynek wydawniczy nie zaspakaja zapotrzebowania szkół.

Społeczny obowiązek

Za pięć tygodni obchodzić będziemy pierwsze po latach okupacji święto Bożego Narodzenia w wolnej Ojczyźnie. Serca nasze wypełniają się radością na myśl o dniach, które spędzimy w beztroskiej atmosferze rodzinnego grona. Wiele rodzin po raz pierwszy po dlugim okresie rozstania zasiądzie wspólnie do wieczerzy wigilijnej, obdarowywując się nawzajem podarunkami i ciesząc się z przetrwania koszmarnych lat wojny.

Nie wszyscy jednak doczekali się szczęśliwego dnia powrotu swoich bliskich. W każdej prawie rodzinie brakuje kogoś. Niektórzy czekają na ojców, synów i braci, na tych, którzy nie wrócili jeszcze z wygnania, niewoli, lub z obozów koncentracyjnych. Ileż jest matek, żon i sierot, czekających napróżno? Wiele z nich przestało się już łudzić, wiele trwa jeszcze, podtrzymywane siłą nadziei.

Dziś — gdy święto Bożego Narodzenia przykuwa naszą uwagę, gdy zatapiamy się w egoistycznych rojeniach i projektach, zmierzających do zapewnienia sobie jak największej przyjemności i odpoczynku — to uprzytomnić sobie musimy, że są oprócz nas i rodacy, których okupant unieszczęśliwił zostawiając ich sam na sam z losem i z trudnościami życia. I o nich właśnie, o tych, którym warunki materialne nie zezwalają na zaspokojenie codziennych potrzeb, nie wolno nam w ten dzień narodzin Boga zapomnieć. W pierwszym rzędzie pomyślmy o matkach, które w obliczu zbliżających się świąt stoją przed zagadnieniem, skąd wziąć na ciepłą odzież, czym opalić mieszkanie i nakarmić dzieci i siebie.

Pod tą serdeczną troską nie powinni się uginać tylko najbiedniejsi, i w żałobie pogrążone wdowy; z przeciwnościami i nędzą nie powinni się borykać wycieńczeni więźniowie kaźni hitlerowskich. Troską ich stać się musi udziałem całego społeczeństwa. Nasze państwo, znajdujące się w chwili obecnej w stadium normalizacji stosunków i zmierzające do najrychlejszej odbudowy nie jest w stanie zapewnić bytu wszystkim potrzebującym wsparcia i pomocy materialnej obywatelom. Akcję tej pomocy muszą podjąć najszersze masy społeczeństwa. Musimy wszyscy wyruszyć na front walki z biedą i spełnić obowiązek dyktowany nie tylko głosem sumienia i zasad chrześcijańskich, ale również obywatelskim i patriotycznym stanowiskiem.

Praca ta, oparta na przesłankach rozumowych z jednej strony i uczuciowych z drugiej — znajdzie niewątpliwie największy oddźwięk w organizacjach charytatywnych i młodzieżowych. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Polski Czerwony Krzyż, Liga Kobiet, Harcerstwo, ZWM, OM TUR i inne organizacje winny już teraz podjąć niełatwy trud i rozpocząć jak najszerzej zakrojoną akcję. Zorganizowanie pomocy w obliczu nadchodzącej gwiazdki może być przeprowadzone drogą zbiórek ulicznych, przez urządzanie imprez, zabaw itd. Każdego z nas oddzielnie niezbyt obciąży ta ofiarna praca, a ileż przyniesie ona radości i pożytku najbardziej przez los pokrzywdzonym.

Apelujemy również do nauczycielstwa, aby i ono na swoim odcinku pracy zmobilizowało do energicznej działalności wszystkich ludzi dobrej woli i wrażliwego sumienia i wyrażamy przekonanie, że akcja ta przyniesie oczekiwane rezultaty.

Regina Kosecka.

Echa Pomorza

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej“

SOS pod adresem Tczewa

Jeden z nauczucieli w pow. tczewskim nadsyła nam opis życia w pewnym internacie. Opis ten zakrawałby na niesamowitą opowieść, gdyby nie mieścił w sobie prawdy.

Jest to „internat“ przy Gimnazjum Koedukacyjnym w Tczewie.

Że jest on dotąd nieopalany, to jeszcze można wytłumaczyć. Że jego warunki sanitarne są pod zdechłym Azorkiem — na to w naszych warunkach życia można by od biedy także machnąć ręką. Ale że pozostające tam dzieci morzone są (dosłownie!) głodem — to już musi wywołać reakcję opinii publicznej.

Korespondent nasz pisze:

„W nieopalonych od zeszłej zimy pokojach, jedne uczennice siedzą w płaszczach inne leżą w łóżkach — i uczą się. Wszystkie dzwonią zębami z zimna, posiniałe...

Od 2 dni nie otrzymały nic — ale to kompletnie nic do jedzenia, bo mają zaległości w opłatach za internat. Kilka uczennic, które miały chleb z domu, dzieliły się nim z innymi, popijając wodą (sic!). Chleb (w małych dawkach) z wodą z lodowni!“

W tym niesamowitym „internacie“ tczewskim przebywają ponoć dzieci nauczycieli, repatriantów, chłopów, robotników, inteligencji pracującej. (Domyślić się tego z resztą łatwo, bo spekulant nie umieściłby tam swego dziecka). Administrator od września kołata u sfer urzędowych o przydziały żywnościowe lub pomoc na zaopatrzenie stołówki. — Bez skutku! Głód w „internacie“ można zażegnać jedynym środkiem: regularnym wpłacaniem przez rodziców 750 zł miesięcznie od dziecka. (Skąd robotnik czy nauczyciel kształcący np. dwoje dzieci, weźmie 1500 zł miesięcznie?).

Sympatyczne miasto Tczew, przez oziębły stosunek do zakładu o charakterze społecznym, w którym ucząca się młodzież (nadzieja narodu!) po dwa dni nic nie je, pobiło chyba rekord w Polsce pod względem obojętności na niedolę ludzką.

Jest tam zapewne i Rada Narodowa i Opieka Społeczna i Czerwony Krzyż i Samopomoc Chłopska; jest wreszcie duchowieństwo, które w imię miłości bliźniego powinno poruszyć sumienia mieszkańców w pośpieszeniu z pomocą głodnej dziatwie.

Czyż egoizm już tak głęboko zakorzenił się w duszy tczewian, że niezdolni są odczuwać nic — poza własnym żołądkiem?

✱ NAKŁO. W tych dniach odbył się uroczysty pogrzeb ekshumowanych Polaków z masowego grobu, odkrytego w lesie Dąbrowice w pobliżu Mroczy. Komisja sądowo-lekarska, która przeprowadzała ekshumację zwłok, stwierdziła, że oprawcy hitlerowscy dobijali swe ofiary kolbami.

✱ WŁOCŁAWEK. Przy szosie Włocławek—Kowal, w miejscowości Przyborowo, Komisja ekshumacyjna PCK dokonała odkrycia 7 grobów, z których wydobyto 106 zwłok. Pomiędzy znalezionymi rozpoznano prezydenta miasta Włocławka Mystowskiego, prezesa sądu Tuza, dyrektora Banku Polskiego Chowańskiego oraz szereg innych ofiar mordu hitlerowskich bestialstw.

✱ WYRZYSK. 15 bm. z inicjatywy referentki Kultury i Sztuki ob. B. Swidycz-Widackiej odbyła się pierwsza „Godzina Literacka Wyrzyska". Odpowiednio pomyślane tło artystyczne (portret Rejmonta z dekoracyjnym rozrzuceniem jego najpiękniejszych utworów) utrwalało w pamięci uczestników postać i ogrom jego literackiej spuścizny.

W zagajeniu „Godziny" inicjatorka podkreśliła siłę i wartość słowa w odniesieniu do życia człowieka i potęgi narodu. Inspektor Bochen wygłosił prelekcję. „Rejmont w literaturze polskiej", w recytacji zaś urywków z „Chłopów" wzięli udział ob. ob. Trzebińska i Sołtysińska i Tadeusz Gojski. Część muzyczną reprezentował ob. Dylong z Nakła. Poruszenie wywołał wiersz ob. B. Swidycz-Widackiej „Mowa Polska" w wykonaniu uzdolnionej deklamatorki ob. Budnikowej, po którym rozentuzjazmowana publiczność wywołała autorkę na scenę. Literat Zygmunt Goldberg z Nakła wzruszył audytorium treścią noweli — „Kurier z Powstania".

„Godzinę" zakończono deklamacją zbiorową utworu ob. B. Swidycz-Widackiej „Straż Ojczysta" z udziałem 4-letniej Elżuni Szwajkowskiej.

✱ KOŚCIERZYNA. Nastąpiło tu uroczyste otwarcie świetlicy 2. Drużyny Żeglarskiej im. Józefa Wybickiego, syna ziemi kościerskiej (poprzedzone nabożeństwem i podniosłym kazaniem miejscowego ks. prefekta). Świetlicę urządzili harcerze własnym kosztem. W godzinach popołudniowych odbyła się na szczelnie wypełnionej publicznością i młodzieżą auli gimnazjalnej wieczornica harcerska połączonych drużyn gimnazjalnych z urozmaiconym programem o charakterze regionalnym.

Dla zdrajców obóz pracy i hańba

PODWÓJNY SŁUGUS

Sąd Grodzki w Bydgoszczy pod przewodnictwem sędziego Klonowskiego i przy udziale ob. Balwińskiego i red. Kruszony jako wotantów rozpatrywał wniosek o rehabilitację, złożony przez pracownika elektrowni i tramwajów miejskich Teodora Reinkego (Fredry 12). Świadkowie wystawili wnioskodawcy opinię dobrą, z akt Urzędu Bezpieczeństwa okazało się jednak, że Reinke, będąc członkiem NSDAP, należał ponadto do oddziałów szturmowych SA. Początkowo miał on grupę 3-cią, nie zadowolił się nią jednak i w odręcznym piśmie prosił ówczesne władze hitlerowskie w Bydgoszczy o przyznanie mu wykazu niebieskiego grupy 2-giej.

W charakterze świadków zeznawali w tej sprawie tramwajarz Kropiński, mistrz kołodziejski Piechowiak, milicjant Nowacki i parkieciarz Nowak. Obronę Reinkego przed sądem popierał adwokat Dembiński. Po krótkiej naradzie sąd, opierając się na aktach Urzędu Bezpieczeństwa, wniosek o rehabilitację odrzucił i polecił umieścić Reinkego na czas nieograniczony w obozie pracy przymusowej.

Po ogłoszonej sentencji wyroku Reinkego aresztowano na sali sądowej.

AWANSOWANA NA II GRUPĘ

Ten sam sąd, pod przewodnictwem sędziego Bieckiego, odrzucił wniosek o rehabilitację złożony przez 32-letnią Władysławę Cieślikową, z domu Luźną, która w czasie okupacji mieszkała przy ul. Bielickiej 15, na Szwederowie. Pochodząc z czysto polskiej rodziny, Cieślikowa sprzedała się Niemcom duszą i ciałem. Mając grupę 3-cią, a później 2-gą zrabowała wspólnie z mężem kompletnie urządzone mieszkanie z kuchnią, należące do wysiedlonej Polki Janiny Bochańskiej (obecnie Koszarowa 24). Z zeznań współlokatorów: krawcowej Wituckiej, strażnika kolejowego Bittnera i Leokadii Michalskiej okazało się, że Cieślikowa często wymyślała Polakom od „polnische Schweine", „polnische Bande" itp. Poza tym denuncjowała Polaków w „Arbeitsamcie" i przed „gestapo".

W tych warunkach sąd odstąpił od słuchania świadków odwodowych i wniosek o rehabilitację odrzucił. Przedstawiciel Urzędu Bezpieczeństwa zapowiedział wytoczenie Cieślikowej sprawy karnej przed Sądem Specjalnym. Na proces oskarżona czekać będzie w więzieniu.

Komisja kontroli świadczeń rzeczowych w powiecie bydgoskim

14 bm. w Wydziale Budownictwa przy Zarządzie Miejskim odbyło się posiedzenie kierowników rolnych, przedstawicieli partyj politycznych i społeczeństwa, poświęcone świadczeniom rzeczowym.

Kierownik ref. rolnego ob. Dankowski i delegat Zarządu Miejskiego dr Kuziel poinformowali zebranych o zarządzeniu Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, omawiając ściąganie świadczeń rzeczowych. Obowiązkiem każdego obywatela jest dziś uświadamianie swojego otoczenia, że system wyżywienia ludności oparty jest na sumiennym wywiązaniu się rolnika z nałożonych nań obowiązków względem państwa i społeczeństwa.

Akcja świadczeń rzeczowych jest dla naszego państwa tak doniosła, że każdy działający na jej szkodę, uważany będzie za przestępcę państwowego.

Dla ujednolicenia u nas akcji świadczeń powstała konieczność powołania komisji, celem przeprowadzenia kontroli świadczeń i możliwości kontyngentowych każdego gospodarstwa rolnego w pow. bydgoskim. Przemawia za tym głównie lekka gleba naszego powiatu, dająca nie zawsze takie plony, jakie pozwalały by na pełne zastosowanie wymiarów.

Do komisji weszli: ob. Pankowski jako przewodniczący oraz ob. ob. inż. Mojżeszowicz, Jan Wnuk i Franciszek Staszak jako członkowie.

Zadaniem komisji będzie rozpatrzenie, zaopiniowanie i — w razie potrzeby sprawdzanie na miejscu wszelkich reklamacyj rolników od wymiaru świadczeń rzeczowych.

Dzisiaj „Środa literacka"

W dzisiejszą środę odbędzie się w sali malinowej Domu Kultury Robotniczej przy Alejach 1 Maja (dawn. Hotel pod Orłem) wieczór Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy, poświęcony życiu i twórczości poety-filozofa rzymskiego Lukrecjusza, którego 2000-na rocznica śmierci przypada w obecnym roku. Prelekcję o Lukrecjuszu i jego słynnym poemacie „O wszechświecie" wygłosi Aleksander Dzienisiuk. Odczyt ilustrowany będzie wyjątkami przekładów z dzieła poety w wykonaniu Józefa Pietrowicza. Słowo wstępne na temat aktualności kultury klasycznej wygłosi Alfred Kowalkowski. Wieczór rozpocznie się ze względu na porę jesienną punktualnie o godz. 17. Bilety w cenie 10 zł (zniżkowe 5 zł) do nabycia przed wejściem na salę.

Obywatele!

W roku bieżącym dzieci Pomorza będą obchodzić pierwszy raz gwiazdkę, po sześciu latach niewoli, w wolnej, wyzwolonej demokratycznej Ojczyźnie.

W związku z powyższym wzywam wszystkie przedsiębiorstwa, spółdzielnie, fabryki, zakłady przemysłowe, większe warsztaty rzemieślnicze itp. do zorganizowania w każdym z tych przedsiębiorstw choinki dla dzieci wszystkich pracowników.

Zaznaczam, że nie powinno być dziecka polskiego, które by nie zostało obdarowane choć małym upominkiem. Dzieci muszą odczuć, że tegoroczna gwiazdka jest pierwszą w naszej wyzwolonej ojczyźnie.

O zorganizowanie gwiazdki dla dzieci zwracam się z specjalnym wezwaniem do dyrektorów, kierowników przedsiębiorstw oraz do rad zakładowych.

Prezydent Miasta
(J. Twardzicki)

Komunikaty

✱ **Bank Polski, Oddział w Bydgoszczy** zawiadamia, że poza banknotami Banque de France skupuje także banknoty Skarbu Państwa (Trésor Central) oraz banknoty typu angielskiego i amerykańskiego.

✱ **Wojewódzki Komitet dla Uczczenia Ofiar pomordowanych przez Niemców** prosi wszystkich lekarzy o wzięcie udziału w ekshumacji w dniach od 22 do 28 bm.

Zgłoszenia przyjmuje lekarz miejski dr Majchrzak, Urząd Zdrowia, Wały Jagiellońskie, tel. 11-01.

✱ **Wojewódzki Komitet dla Uczczenia Ofiar pomordowanych przez Niemców** prosi wszystkie organizacje polityczne i społeczne oraz obywateli miasta Bydgoszczy o wypożyczenie sztandarów celem okrycia trumien na platformach w dniach uroczystości pogrzebu.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Komitetu, ul. Chrobrego 22, tel. 22-90.

✱ Nawiązując do zarządzenia Rady Ministrów, które nakłada na pracodawców obowiązek zwalniania od zajęć służbowych przez 18 godzin tygodniowo pracowników uczęszczających do szkół dokształcających, polecam umożliwienie słuchaczom Uniwersytetu Powszechnego TUR-u korzystania z wykładów i zwalnianie ich z pracy codziennie od godziny 13 min. 30.

Wojewoda Pomorski:
(—) Dr Pasemkiewicz

Ze sportu

— **Kolejowy Klub Wioślarski** sekcja przy ZZK wzywa wszystkich swych członków na walne zebranie roczne, które odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej w gmachu Dyrekcji Kol. przy ulicy Dworcowej.

KKS Brda II po ostatnich pięknych sukcesach z miejscowymi i zamiejscowymi drużynami, dzięki gorliwej pracy kierownika ob. Wiśniewskiego wybiła się na czoło na Pomorzu. Szuka przeciwników celem rozegrania kilku meczów.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Koroną" Dworcowa 48.

Apteka „Przy Bielawach" Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

Apteka „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim, Aleje 1 Maja 68, po cenach zniżonych tragikomedia kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej pt. „Moralność Pani Dulskiej". Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin" — „Iwan Groźny", nadprogram: Kronika polska nr 32.

„Wolność" — „Stalingrad".

„Polonia" — „Antoni Iwanowicz gniewa się", nadprogram: Kronika polska nr 30 i 31.

„Orzeł" — „Czy Lucyna to dziewczyna" nadprogram: Nowiny Dnia nr 19.

„Bałtyk" — „Tajemnice żółtego miasta", nadprogram: Kronika polska nr 28.

PROGRAM RADIOWY
na czwartek 22 listopada

6.55 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Pieśni i piosenki różnych narodów z płyt. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Muzyka rozrywkowa z płyt. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 d. c. muzyki rozrywkowej z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Pogadanka w opracowaniu Alfreda Pochwatki pt. „Uniwersytety ludowe". 14.45 Chwilka dla amatorów muzyki dawnej. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Myśl demokratyczna w literaturze polskiej: „Mickiewicz w Trybunie ludów" — opracował mgr Aleksander Dzienisiuk. 17.45 Sławni śpiewacy — koncert z płyt. 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Wesoły felieton w opr. Jana Remiszewskiego pt. „Pobyt w stolicy". 18.30 Muzyka kameralna w wykonaniu tria radiowego: Włodzimiry Kunz-Rezlerowej — skrzypce, Aleksego Sofonow-Teodorowicza — altówka, Wiktora Jewstiefiejewa — flet. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń z Bydgoszczy. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.45 Transmisja z Warszawy. 22.00 Felieton „Uśmiechnij się" w opr. Leokadii Malunowiczówny — Toruń. 22.10 Koncert orkiestry tanecznej pod dyr. Zakrzewskiego. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na dzień następny, zakończenie audycji, hymn.

†

W sobotę dnia 17. 11. 1945 r. o godz. 6-tej rano odeszło do grona aniołków nasze słoneczko, nasza najukochańsza a nigdy niezapomniana córunia

Grażynka - Barbara Petrenko

Grażynko! Tyś była naszą jedyną pociechą i nadzieją. Dlaczegoś nas opuściła...
O czym zawiadamiają w ciężkim nieutulonym smutku pogrążeni

Ojciec, matka, babcia, dziadzia oraz pozostała rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21. 11. br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego.

Bydgoszcz Lwów Gdańsk

†

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 17 bm. Śp.

Marta Zającowa
z d. Zielińska

W zmarłej straciliśmy nieocenioną, długoletnią współpracowniczkę, członkinię Rady Zakładowej i przykładną koleżankę

Cześć jej pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy firmy „Pasamon"

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego

Wolne posady

Nauczycieli polskiego, angielskiego, biologii, zajęć praktycznych, gimnastyki, rysunków, poszukuje Państwowe Gimnazjum i Liceum w Kwidzyniu. Zapewniona bezpłatna stołówka, opał, mieszkanie umeblowane. (K 9

Zaangażujemy natychmiast wykwalifikowanych elektromonterów. Elektrownia Okręgowa Kwidzyn. (1516

Dwóch stolarzy budowlanych poszukuję od zaraz. Stolarnia, Dolina 5. (1708

Poszukujemy stróży o nieposzlakowanej przeszłości. „Pogoń" Przedsiębiorstwo Strzeżenia Mienia. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 51/16, II wejście.

Robotnik-woźnica potrzebny. Kaszubska 13. (1714

2 elektro-monterów poszukuje Placówka 9, Nakielska 35.

Potrzebna od zaraz krawcowa podręczna. Zgłoszenia: Jetka, Plac Piastowski 13, m. 1.

Ogrodnika-szkółkarza doświadczonego poszukuje do prowadzenia powiatowej szkółki drzew i krzewów Wydział Powiatowy Bydgoski. Zgłoszenia kierować pod: Powiatowy Zarząd Drogowy, Bydgoszcz, ul. Słowackiego 7. (12 K

Potrzebna dziewczynka do 3-letniego dziecka. Długosza 3/5. (1692

Poszukuje posady

Młynarz, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia: Alfons Spychalski, Drzycim, pow. Świecie. (1703

Książkowa samodzielna poprowadzi buchalterię godzinowo. Oferty: Ziemia Pomorska także „w domu". (1690

Stenotypistka z ukończonym kursem handlowym przyjmie jakąkolwiek pracę biurową. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1711.

Kupno

Kupię sypialnię, kuchnię, tapczan, leżankę i szafę w dobrym stanie. Długa 47/7, w podwórzu na lewo, 1 piętro. (1678

Kupię maszyny siodlarskie. Szumilak, Wełniany Rynek 10/8. (1684

Cegłę używaną, szopę na rozbiórkę z podaniem ceny. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Kupię". (1716

Kupię nowoczesną sypialnię. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1707.

Sprzedaż

Futro damskie (dobrze utrzymane), ciemne, korzystnie sprzedam. Wiatrakowa 5/1.

Sprzedam maszynę damską, futro damskie. Ułańska 28/2.

Zbiór znaczków polskich (Gubernia), czyste i stemplowane, poważnemu filateliście sprzedam. Niegolewskiego 6/4.

Kociołek nowy „Junkersa" na gaz sprzedam tanio. Orla 15/1. (1700

Kanarka pomarańczowego, dobry śpiewak, sprzedam. Adres wskaże Ziemia Pomorska. (1709

Sprzedam tanio łóżka z materacami, stoły restauracyjne rozciągane, czarną jadalnię, westfalkę. Długa 38 (skład).

Sprzedam tanio nowoczesną jadalnię. Długa 25/2. (1697

Garnitur męski nowy (smoking), futro damskie 3/4 dł. sprzedam. Dworcowa 75/14.

Mieszkania szuka

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje 1—2-pokojowego mieszkania z kuchnią (może być z uszczuplenia). Odstępne zapłacę. Oferty: Ziemia Pomorska pod 1585.

3—4-pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami w centrum poszukiwane. Warunki obojętne. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1696.

Pokoje wolne

Pokój umeblowany, osobne wejście, wynajmę. Ugory 12/4 oraz warsztacik szewski. (1713

Zamiany

Zamienię 1-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Bydgoszczy na takież koło Warszawy. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Leonard". (1715

Toruń—Bydgoszcz, 3-pokojowe z kuchnią i wygodami w Toruniu zamienię na takież w Bydgoszczy. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Porucznik" (1693

Unieważnienia

Unieważniam zagubione dowody osobiste. Bogdan Szulc, Cieszkowskiego 8. (1695

Unieważniam skradzioną legitymację szkolną. Stefan Świdalski. (1691

Unieważniam skradziony dowód osobisty. Osiecka Hermogenesa, Kilińskiego 7/1. (1688

Unieważniam skradziony dnia 5. 11. 45 r. w tramwaju we Wrzeszczu dowód osobisty z Warszawy, Asnyka 4 i inne osobiste dokumenty. Maria Rozwadowska, Nowe, Sądowa 4.

Unieważniam zagubione orzeczenie wojskowe na zasiłek i asygnaty na węgiel. Stanisław Jacewicz, Paweł Górski.

Unieważniam skradzione 4. 11. dokumenty, wydane przez miasto Piotrków Trybunalski. Uprasza się o zwrot dokumentów i pamiątek. Banach, Józefa, poczta Rynarzewo. (1705

Różne

Panie, które dnia 14 bm. zwróciły znaleziony przy ul. Św. Trójcy portfel z dokumentami na nazwisko Kajetan Gawryszak, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 144, proszone są o zapodanie swojego adresu ob. Stanisławie Gawryszak względnie Komórce Śledczej II Kom. Milicji Obyw. przy ul. Chodkiewicza 51. (1702

Dr Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje od 4—6. Chocimska 5. (1689

Najlepsze esencje do lemoniad, lodów, cukierków, ciast, wódek i likierów, barwniki nieszkodliwe dostarcza Domagalski i Ska. Fabryka esencyj owocowych, Poznań, Garncarska 8, tel. 24-60. (31

Ubikacja na warsztat do wynajęcia. Zgłoszenia: Dr Emila Warmińskiego 25 (gospodarz).

Portret olejny, pastelowy, kretkowy to najmilszy praktyczny prezent na Mikołaja lub Gwiazdkę zrobiony w Firmie „Foto-Venus", Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 22. (1620

Najlepsze esencje do lemoniad, lodów, cukierków, ciast, wódek i likierów, barwniki nieszkodliwe dostarcza Domagalski i Ska. Fabryka esencyj owocowych, Poznań, Garncarska 8, tel. 24-60. (31

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odp. wiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-036714